

# ROLNIK

Bezpłatny dodatek

do „Drwęcy”.



Rok IX.

Nowemiasto, dnia 17 października 1935.

Nr. 39

## Nowe dekry rolnicze.

Nr. 71 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” z 30 września 1935 r. zawiera dwa dekry Prezydenta, mające duże znaczenie dla rolników.

Dekry zmieniają trzy dotychczasowe ustawy.

Błądą jest zmiana ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o urzędach rozjemczych do spraw majątkowych gospodarstw wiejskich. Dodane do starej ustawy nowe przepisy pozwalają Ministrowi Rolnictwa na łączenie i znoszenie powiatowych i wojewódzkich urzędów rozjemczych.

Ważną jest zmianą ustawy z dn. 29 marca 1933 r. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych. Początkowo ustawa w art. 2 przewidywała, iż „spłata kapitału wierzytelności, zabezpieczonych hipoteką umowną (umownem prawem zastawu) oraz spłata kapitału długów gruntowych nie może być wymagana w terminie przed dniem 1 października 1934 r.” Do tego również dnia niedopuszczalną była egzekucja kapitału wierzytelności, dozwolona natomiast była i na przyszłość będzie egzekucja odsetek i kosztów.

Rozporządzenie Prezydenta z d. 24 października 1934 r. przesunęło termin 1 październik 1934 r. na dzień 1 październik 1935 r. Obecnie nowy dekret Prezydenta z datą 30 września 1935 r. przesuwa termin egzekucji rat hipotecznych o dalsze trzy lata, tj. do dnia 1 października 1938 r. Procenty płacić trzeba.

Dużo zmian wprowadza Dekret Prezydenta do trzeciej ustawy, tj. do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października 1934 roku o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych.

Trzeba sobie przypomnieć co to Rozporządzenie zawiera? Na początku określa ono, co to jest dług rolniczy, co się uważa za gospodarstwo wiejskie, dzieli gospodarstwa na grupy A, B i C (małe, średnie i wielkie). Po tym wstępie nowy dekret wstawia artykuł 3 a następującej treści:

Do dnia 1 października 1938 r. zawieszają się z mocy samego prawa wymagalność wszelkich długów rolniczych, powstałych przed dniem 1 lipca 1932 r. z wyjątkiem długów, zaciągniętych wobec Rządu, samorządu, ubezpieczeń społecznych, banków i kas oraz długów, powsta-

łych z tytułu umowy o pracę (do 500 zł miesięcznie), z tytułu umowy z rzemieślnikiem i z tytułu alimentów. Zawieszenie wymagalności obejmuje kapitał długu oraz odsetki, prowizje, koszty i inne należności uboczne z tytułu długu, należne za czas od dnia 1 listopada 1934 r.

Orzekanie, czy do długu mają zastosowanie przepisy tego rozporządzenia oraz ustalanie stopnia zadłużenia posiadaczy gospodarstw wiejskich należy do urzędu rozjemczego.

Następnie potem obszerny rozdział o możliwości zapłaty długów rolniczych papierami wartościowymi. Cały ten rozdział pozostaje bez zmiany.

Długi rolnicze, zabezpieczone hipotekami, mogą ulec konwersji czyli połączeniu przez zaciągnięcie pożyczki obligacyjnej i wręczeniu wierzycielom listów zastawnych, oprocentowanych na 4 i pół od sta. W tym rozdziale dodaje nowy dekret tylko jedno uzupełnienie do art. 22 tej treści, iż jeżeli dłużnik wnieśnie podanie do banku o pożyczkę na spłatę długów hipotecznych (czyli o konwersję długów), to urząd rozjemczy może na 6 miesięcy wstrzymać egzekucję, jaką przeciw dłużnikowi prowadzi wierzyciele.

Duże zmiany wprowadza nowy dekret do rozdziału o rozłożeniu spłaty i obniżeniu oprocentowania długów rolniczych z mocy samego prawa. I tu nowy dekret przesuwa wszystkie już ustalone płatności aż do 1 października 1938 r. Jeśli dług ułożony był w obcych walutach, a strony nie doszły przed dniem 1 października 1935 r. do porozumienia co do kursu przerachowania długu z obcej waluty na złote polskie, to dług podlega z mocy samego prawa przerachowaniu według notowań giełdy warszawskiej z dnia 1 października 1935 r.

Odsetki po 3 proc. rocznie będą płatne z dołu 1 kwietnia i 1 października każdego roku, poczynając od 1 kwietnia 1935 r. Odsetki prawne, przypadające za czas zarówno przed, jak i po wejściu w życie rozporządzenia, obniża się z mocy samego prawa do 6 proc. rocznie. Przepis ten stosuje się do wszystkich długów rolniczych.

Urząd Rozjemczy ma jednak z mocy art. 46 prawo nakazać spłatę natychmiast, rozłożyć na krótsze raty, podwyższyć normalne oprocentowanie do 4 i pół proc. rocznie, skrócić lub uchylić ter-

min zawieszenia wymagalności długu, jeśli uzna, że dłużnik może to wykonać.

Również znacznym zmianom ulega rozdział o ulgach, przyznawanych przez urzędy rozjemcze. I tak urząd może obniżać długi, powstałe z działów rodzinnych i spadkowych od dnia 28 kwietnia 1924 r., a nie od 1 stycznia 1926 r., jak dotąd było. Także od 28 kwietnia 1924 r. liczy się możliwość obniżenia zobowiązań z tytułu reszty ceny kupna nieruchomości ziemskiej. Oprócz kapitału mogą być obniżone w równej mierze i zaległe odsetki od tego kapitału. Jeśli suma długu przekracza wartość działki z parcelacji, długi ulegają obniżeniu z uwzględnieniem pierwszeństwa hipotecznego. Przepisy te będą stosowane bez względu na to, czy strony zawarły umowę kupna-sprzedaży, czy jedynie zobowiązały się do zawarcia takiej umowy na określonych warunkach (przedwstępna umowa sprzedaży, umowy przyrzeczenia sprzedaży i inne podobne umowy) oraz bez względu na to, czy nabyte grunty znajdują się we władaniu pierwotnych nabywców, czy też ich prawnych następców. Spłatę obniżonej ceny kupna rozkłada się na raty, płatne w ciągu 12 lat, zaczynających się po 4 latach od wydania orzeczenia urzędu rozjemczego, więc od października 1938 r.

Dekret zmienia wiele przepisów w rozdziale, poświęconym postępowaniu układowemu i likwidacyjnemu. Nowym jest przepis, iż może być przez Urząd Rozjemczy, a na wniosek współzobowiązane z dłużnikiem wstrzymana egzekucja, gdy zgłoszony został wniosek o wszczęcie postępowania układowego. Wniosek o otwarcie postępowania układowego może być złożonym w ciągu lat 5, a nie 3. Dekret omawia dokładnie sprawę kaucji, jakiej może żądać od wierzyciela Urząd Rozjemczy. Urząd ma obowiązek wydać decyzję o postępowaniu w ciągu 2 miesięcy. Urząd ma prawo, a w pewnych wypadkach i obowiązek ustanowić nadzór nad majątkiem dłużnika. Taki nadzorca ma prawo żądać odłożenia postępowania układowego o 6 miesięcy.

Reszta przepisów rozporządzenia z 24 października 1934 r. pozostaje bez zmiany.

Ogólnie powiedzieć trzeba, iż dekret przesuwca wszystkie płatności kapitału wobec wierzycieli prywatnych o dalsze 3 lata oraz rozszerza ulgi na wszystkie długi rolnicze prywatne i hipoteczne. Długi wobec Skarbu, banków i kas pozostają bez zmiany.

Stanisław Rymar.

## Rezolucje osadnictwa lubawskiego.

Osadnicy powiatu lubawskiego, zorganizowani w Sekcji Osadniczej przy TRP. w Nowemmieście, na zebraniu w dniu 3. IX. 35 r. uchwalili domagać się co następuje:

### 1. Odnosnie osadników rentowych.

Zebrani domagają się kategorycznie obniżenia renty dla wszystkich osadników rentowych, którzy nabyli gospodarstwa osadnicze od czasu powstania Państwa Polskiego do dnia 1. VII. 1932 r. na 21 i pół proc. Obniżenie renty na podstawie rozp. Rady Ministrów z dnia 29. IX. 1933 r. Dz.U. R.P. Nr. 73 poz. 532 tylko tym osadnikom, których cena kupna ustalona w kontrakcie przeniosła 200,— zł na 1 ha. jest tylko połowicznym załatwieniem sprawy. W tym samym czasie, tj. od dnia 1. I. 1920 r. do 1. V. 1924 r. dużo uchodźców z Niemiec, którzy zmuszeni byli pod presją Niemców po przegranej plebiscycie uchodzić, zamienili się na osady rentowe, sądząc, że renta będzie przerachowana na 18 3/4 proc., tak jak prywatne reszty ceny kupna. Szacunki zmiany były niezbyt wysokie, przeto nie przeniosły 200,— zł na 1 ha. i osadnicy ci zostali pokrzywdzeni, dając prywatne i większe

gospodarstwa na osady w Polsce. Przykład: Posiadacz 200 morg. gospodarstwa roln. p. Ł., zam. w K. w Niemczech, zamienił się na 80 morg. osadę w T. w powiecie lubawskim. Gospodarstwo w Niemczech było warte co najmniej 200 proc. więcej. Zniżył renty Ł. nie otrzymał. Podobnych przykładów możnaby przytoczyć więcej. Taksamo należy się zniżka rent do 21 i pół proc. tym osadnikom, którzy kupowali w czasach złotych, tj. od 1. V. 1924 do 1. VII. 1932. W czasie dobrej konjunktury w rolnictwie renta stanowiła mały ciężar, obecnie z powodu spadku cen ziemiopłodów do 25 proc. renta ta jest ciężarem nie do zniesienia. Osadnicy, kupując osady w czasie złotowym nie zdawali sobie sprawy, że ceny za ziemiopłody do tego stopnia spadną, iż uniemożliwią im byt na osadzie. A więc i tym osadnikom rentowym należy się zniżka.

W rozporządzeniu Pana Prez. R.P. z dnia 24. X. 1934 r. Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 842 przyznano wprawdzie osadnikom rentowym obniżenie rent do 20,— zł na 1 ha. Oczywiście, że zniżka ta jest tylko na papierze, bo pod rozp. to mało osadników podejdzie. Ten osadnik rentowy, który miałby płacić 20,— zł na 1 ha. samej renty, to jest równą wartość 4 ctr. żyta, jest tylko dzierżawcą na osadzie, a nie właścicielem i nie jest w stanie wygospodarować na zapłatę rat rentowych.

### 2. Osadnicy anulacyjni.

Poza osadnikami rentowymi najbardziej bodają i najdotkliwiej pokrzywdzeni zostali osadnicy anulacyjni, tj. ci osadnicy, którzy nabyli osady od O. U. Z. Przy przejściu osad O.U.Z. i komisarze ziemscy zapewniali osadników, że za 1 morg. ziemi trzeba wpłacić 10.000 mk., co miało stanowić 1/3 ceny kupna osady. Po kilku latach O.U.Z. przerachował marki polskie na złote w-g rozp. Pana Prez. R. P. z dnia 14. V. 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, co wyniosło minimalne kwoty, a osady oszacował bardzo wysoko, tak, że spłata renty przy 20-letnim okresie amortyzacyjnym dochodzi na niektórych osadach o obszarze od 15 do 20 ha. do 1.200,— zł rocznie i więcej. Osadnicy anulacyjni domagają się zatem kategorycznie zaliczenia dokonanych wpłat jako 1/3 ceny kupna osady i wnoszą o skreślenie odsetek od reszty ceny szacunkowej od czasu przejścia osad do wydania orzeczeń, gdyż odsetki nie powstały z winy osadników, lecz Okręgowego Urzędu Ziemskiego (O. U. Z.) Wynoszą one w niektórych wypadkach więcej niż 1/4 całej reszty ceny kupna.

### 3. Osadnicy likwidacyjni

domagają się tych samych praw, jakie przysługują osadnikom z polskiej rządowej parcelacji.

### 4. Odnosnie osadnictwa polsk. rządowego.

Osadnicy z polskiej parcelacji rządowej domagają się dalszego obniżenia reszty ceny kupna osad, a przede wszystkim sprawiedliwego przeszacowania osad i przystosowania spłat rocznych do możliwości dochodowych warsztatu rolnego. Okres amortyzacyjny powinien zostać jak dotychczas na 41 lat, a oprocentowanie powinno być wydatnie obniżone. Wygospodarowanie przy obecnej konjunkturze w rolnictwie 3 proc. od całej reszty ceny kupna przekracza możliwości płatnicze dużo osadników. Zróżniczkować należałoby tych osadników, którzy wpłacili na poczet reszty ceny kupna większe sumy od tych, którzy mniej zapłacili. Ci, którzy zapłacili nie powinni być pokrzywdzeni, lecz premjowani, ażeby przykładem mogli świecić innym mniej obrotnym osadnikom.

Przerachowanie marek na złote należy dla wszystkich osadników równo uskutecznić, a nie krzywdzić tych, co wzięli przewłaszczenie. Przykład: Osadnik K. z T. wpłacił w dniu 25. IV. 1922 500.000 mk. i takowe przeliczono mu na 833,33 zł, a osadnik R. z T. wpłacił w tym samym dniu 300.000 mk. i takowe przeliczono mu na 1.481,03 zł, co po doliczeniu procentu wyniosło około 1.900 zł, tylko dlatego, że osadnik pierwszy, będąc lepiej sytuowany, wziął przewłaszczenie. Wzięcie przewłaszczenia przez osadników z polskiej parcelacji nie powinno stanowić przeszkody przy obniżeniu szacunku, gdyż inaczej popiera się złych płatników i demoralizuje się osadnictwo polskie.

Osadnicy rządowi domagają się pozatem 2-letniej karencji w spłacie rat, celem przystosowania się do założeń nowej polityki gospodarczej.

### 5. Odnosnie osadników z polskiej prywatnej parcelacji.

Osadnicy prywatni domagają się uregulowania w jaknajszyszym tempie kwestji przewłaszczenia osad i obniżenia ich stos. do przepisów rozdz. V. rozp. Prezyd. RP. z dnia 24. X. 34 r. Dz. U. RP. Nr. 94 poz. 841.

W końcu osadnicy domagają się dostosowania umorzenia do wszelkich kredytów, które osadnik otrzymał z Państwo-



# DZIAŁ KOBIECY

## Jesień, a zdrowie.

Jeśli jest chłodniej na dworze — trzeba się cieplej ubierać, ale nigdy nie za ciepło, gdyż wtedy wydelikacamy tylko organizm. Ciało nasze bowiem potrzebuje też powietrza. Doświadczenie poucza, że człowiek znacznie częściej zaziębia się z przegrzania, niż z zimna.

Musimy wyzyskać okres przejściowy, aby się zahartować i to za pomocą stopniowego przystawania organizmu. Najlepiej tego dokonać sto-

wego Banku Rolnego analogicznie do umorzenia kredytów z Fund. Obrotowego Ref. Rolnej.

Powyższe żądania uważamy za słuszne i domagamy się ich zrealizowania oraz przedstawienia tych bolączek Panu Ministrowi Roln. i Ref. Rolnych.

### Termin składania wniosków o zniżkę rent mija 28. X. 1935.

Pom. Tow. Roln. przypomina ponownie osadnikom z parcelacji niemieckiej t.zw. rentowym, że termin składania podań o zniżkę rent z art. 11 rozp. P. Prezydenta R. P. z dn. 24. X. 1934. (Dz. U. Nr. 94 poz. 842 z r. 1934, upływa z dniem 28 października rb.

Ponieważ termin ten nie będzie przedłużony, dlatego należy wszystkim zainteresowanym wnieść podania w terminie do 28. X. 1935 r., w przypadkach, które spłata roczna, przypadająca na 1 ha., wynosi więcej jak 12 zł dla osad położonych w Woj. Pomorskim w pow. chojnickim, kartuskim, kościerskim i morskim i 20 zł w pozostałych powiatach.

Wszyscy inni rentowi, których raty rentowe nie przenoszą na 1 ha 12 zł, względnie 20 zł podań niech nie wnoszą.

### Ile parcelowano ziemi przez 15 lat na Pomorzu?

W ostatnich 15 latach rozparcelowano na Pomorzu ogółem 67,720.6 ha z 393 majątków, z których stworzono 4.037 samodzielnych gospodarstw o obszarze 52.100 ha,

Na powiększenie 2.330 karłowatych gospodarstw użyto 10.000 ha. Ziemię z parcelacji nabyło 3.022 bezrolnych i 2.278 małorolnych. W tej liczbie 1.490 osób z pośród służby folwarcznej.

### Rolnicy włoscy chwają polskie ziemniaki.

Importerzy włoscy zakupują w Polsce 100 wagonów ziemniaków tak zwanych sadzeniaków. W roku ubiegłym poczyniono pierwsze próby z sadzeniem polskich kartofli we Włoszech. Próby te dały korzystne wyniki.

Rolnicy włoscy przenoszą kartofle polskie ponad inne, np. niemieckie. Z tego powodu skup sadzeniaków polskich doszedł już w roku bieżącym do 100 wagonów.

sując codziennie gimnastykę na wolnym powietrzu oraz zmywania i to mniej więcej tak: Codziennie rano całe ciało wytrzeć zimną wodą, kto jej nie znosi zacząć letnią i stopniowo obniżać jej temperaturę. Po natarciu wodą wysuszyć ciało szorstkim ręcznikiem, wykonywując przytem lekki masaż skóry. Potem rozpocząć ćwiczenia gimnastyczne na wolnym powietrzu stopniowo od 3—10 min. (Zziębnięcia nie należy się obawiać, gdyż ciało produkuje dużo ciepła).

Pozatem nie narażajmy się na chodzenie w przemoczonym odzieniu i obuwiu. Buty i pończochy muszą być zawsze suche.

Są jednak pewne czynniki, zmniejszające, wskutek braku słońca, mniejszej ilości spożywanych jarzyn i owoców, odporność człowieka i wyczerpujące zasoby zdrowia organizmu. Do nich należy przede wszystkim katar. Wielu sądzi, że wobec kataru jesteśmy bezbronni, tak jednak nie jest. Trzeba tylko wystrzegać się nagłego oziębienia ciała, zwłaszcza nóg oraz przemoczenia. Pierwsze objawy kataru, umiejętnie opanowane - zapobiegają groźnej chorobie.

Katar powinniśmy leczyć na gorąco, gdy się ukaze. Najlepiej wziąć kurację napotną: łożko, ciepłe okrycie, gorąca herbata lub szklanka herbaty z kwiatu lipowego. Dobrze jest wypić kieliszek koniaku lub gorącego wina z ziołami oraz zażyć proszek jakiegoś preparatu salicylowego. Po takim natychmiastowym leczeniu katar przechodzi. Jeśli pozostaną jakieś resztki nie wychodzić na deszcz, na zimno, aby potem przymusowo nie pokutować w łożku.

Podobnie postępować trzeba z innymi formami zaziębienia: z zapaleniem gardła, z kaszlem, z zapaleniem krtani itp. Tylko natychmiastowa kura-



Znakomita łyżwiarka Burger z Wiednia zaręczyła się z milionerem japońskim Nisizakawa. Panna Burger z zawodu jest stenotypistką.

cja może pomóc. Jeśli zaniedbamy leczenie w pierwszych godzinach, to potem trudno już opłacać chorobę.

Jeszcze kilka słów o mgłach jesiennych. Utało się mniemanie, że mgły szkodzą człowiekowi. Tak nie jest w rzeczywistości. Chociaż mgła fizycznie i psychicznie źle oddziaływa na usposobienie, nerwy i narządy oddechowe, a przede wszystkim zmniejsza parowanie ciała — nie należy zamykać się w dusznych mieszkaniach. Takie postępowanie szkodzi skórze, szyi, płucom, a także błonem śluzowym warg i nosa. Częste zaś przebywanie na świeżym powietrzu, wycieranie wodą uodporniająca organizm, przygotowując go do zniesienia ostrej zimy.

Dalej przeto na powietrze, nawet podczas mgły jesiennej! Tylko nie stać na miejscu, lecz zwawo chodzić, wtedy mgła i chłód nawet nie zaszkodzą.

#### Użytkowanie suchych liści.

Można przygotować doskonały nawóz z suchych liści, które zazwyczaj gniją bez pożytku pod drzewami. Jesienią, skoro tylko spadać zaczyna, nie trzeba dopuścić, ażeby wiatr je roznosił, lecz należy zgarniać na stos, pomieszać z wapnem lub popiołem drzewnym i od czasu do czasu polewać gnojówką. Stanowią one wyborny kompot pod warzywa. Zamiast wapna lub popiołu można przysypać tylko ziemią; im dłużej gniją, tem będą lepsze.

#### KĄCIK MODY.

##### Modne pończochy.

W dziedzinie pończoch moda jesienna przynosi wiele nowych odcieni. Bardzo ciemne pończochy, które były noszone zeszłej zimy, ustąpią miejsca nieco jaśniejszym, odcinającym się od sukni. Mamy przede wszystkim ładny odcień rudawo - czerwono - brązowy, przypominający ostatnie promienie zachodzącego słońca. Jest on odpowiedni zarówno do sukni brązowej, jak soczysto - zielonej, granatowej lub czarnej.

Bardzo ładnym jest nowy odcień nazywany „grafit”, wpadający niemił niedostrzegalnie z popielatego w brązowy i nadający się do sukien szkockich i granatowych.

Ogólnie podoba się odcień ziemisty, brązowo - popielaty, harmonizujący z materiałem ciemno - brązowym, beige, popielatym i przetykanym kilkoma kolorami.

Tylko pończochy, przeznaczone do wieczorowych sukien będą znacznie jaśniejsze i tym razem kapryśna moda wy-

maga, aby kolor ich był dostosowany do cery i włosów. Blondynka o jasnej cerze ma zatem nosić pończochy blade - różowe, brunetka zaś o cerze smagłej pończochy jasno brązowe.

#### OD REDAKCJI

W odpowiedzi p. J. R-skiej: Zbrudzone kapy samochodowe skórzane będą jak nowe, jeśli szcztokuje się je w mieszaninie nast.: 3 łyżki stołowe rogowej soli na jedną czwartą litra ciepłej wody — szcztokować tak długo, aż utworzy się pianą, a potem miękką szmatką do sucha lekko polirować. W razie potrzeby zabieg powtórzyć. O ile skóra zmatowiała potrzebować ją dobrym kremem do obuwia i wypolirować.

#### Przepisy gospodarskie

##### Ogórki duszone w śmietanie.

Dwa grube mięsiste ogórki obrać z łupin, pokroić w kostkę i odrzucić ziarna. W rondlu rozpuścić łyżkę masła, włożyć w nie ogórki, podlać rosółem i dusić aż zmiękną. Roztrzepać wówczas kwaterkę śmietany z łyżką mąki, wlać do ogórków, dodać garstkę posiekanego koperku i pietruszki, dusić jeszcze kilka minut i podać na stół.

##### Baranina odgrzewana z jabłkami.

Zimną pieczeń baranią pokrajać w ładne równe plastry. Na 400 gr. baraniny wziąć 4 jabłka, pokrajać na ćwiartki. Rozpuścić łyżkę masła w ogniotrwalej foremce, na masło ułożyć połowę jabłek, na nich baraninę. Pokryć resztą jabłek. Polać sosem, pozostałym od baraniny pieczeni i skropić jeszcze masłem, jeśli sos nie jest dosyć tłusty. Posypać tartą bułką i wstawić na 20 min. w niezbyt gorący piec. Gdy jabłka tak zmiękną, że aż się rozpadną, podawać bardzo gorące w tem samym naczyniu.

##### Krupniczek na dróbkach, — sos grzybowy, — kaczka pieczona z jabłkami, — krem poncezowy.

Dróbka kaczce ugotować z włoszczyzną, jak na rosół. — Oddzielnie zagotować 60 g. kaszy perłowej, rozbić z łyżką masła, rozprowadzić litrem rosółu. — Zrobić sos grzybowy z łyżki masła i tłuź mąki, kilku ugotowanych i drobno pokrajanych grzybków, rosółu, smaku z grzybków i paru łyżek śmietany. Skórę z szyjki kaczki nadziać usiekaną wątróbką z tłuszczem kaczki, drobną kaszką i majerankiem, zaszyć, ugotować z resztą dróbek, pokrajać w plastry. Wszystko — razem zalać sosem, kaczkę wysoloną i wytartą majerankiem upiec, jak zwykle, na dopieczeniu obłożyć 3-4 jabłkami, pokrajanymi na połówki, polać tłuszczem z brytwanny i dopiec razem. Trzy czwarte szklanki białego wina ubić z 2 żółtkami, utartymi z pół szklanką cukru. Ogrzewać, wciąż rozbijając, dodać mały kieliszek rumu, sztywną pianę z pozostałych białek i 4 listki żelatyny, zdjąć z ognia, ubijać dalej na chłodzie. Stygnący wlać do formy i wynieść na chłodne miejsce.

##### Pomidory z ziemniakami.

Obrać 1 kg. ziemniaków, pokroić w plasterki lub kostkę, wymyć, włożyć do rondla z uduszoną z 60 kg. masła 1 cebulą, wlać szklankę wody i dusić pod pokrywą. Oddzielnie udusić we własnym sosie ćwierć kg. pomidorów, oczyszczonych z ziarna, poczem przetrzeć je przez sito.

Gdy ziemniaki już dochodzą, dodać do nich przetrzane pomidory, wlać szklankę rozkłóconej łyżką mąki śmietany, wsypać sporo usiekanego kopru i zielonej pietruszki, dodać soli, dusić wolno, aż będą ziemniaki miękkie.



„Fancytka“ (fascystki francuskie) w defiladzie na ulicach Rzymu.